

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, oddalił powództwo B. R. skierowane przeciwko Akademii (...) w Ł. Ł. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 270 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka B. R., zarzucając rozstrzygnięciu:

- 1)** naruszenie art. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek przyjęcia, że oświadczenie pozwanej o chęci zwrotu wyegzekwowanych odsetek nie stanowiło częściowego uznania powództwa;
- 2)** naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 125 k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie tych przepisów i uznanie, że nie nastąpiło przedawnienie egzekwowanej wierzytelności w związku z upływem 10 – letniego terminu, a co za tym idzie uznanie, że nie nastąpiły przesłanki do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności
- 3)** naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. przez uznanie, że wystąpienie z wnioskiem o wydanie ponownego tytułu zamiast utraconego przerywa bieg przedawnienia.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zażądała przyznania zwrotu kosztów za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, choć częściowo jest słuszna. Z kolei kontrolowany wyrok, mimo błędnego uzasadnienia, musi się ostać, jako że odpowiada on prawu.

Analizując poprawność zaskarżonego orzeczenia przede wszystkim trzeba mieć na uwadze istotę, charakter i funkcje powództwa, z jaki wystąpiła powódka B. R.. Gwoli przypomnienia powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi środek prawny przyznany dłużnikowi, zmierzający do zwalczenia tytułu wykonawczego w całości, w części albo do jego ograniczenia Powództwo to jest powództwem o ukształtowanie prawa, ponieważ dłużnik za jego pośrednictwem zmierza do stworzenia lub zmiany już istniejącego stanu prawnego przez mający zapaść wyrok sądu. Powództwo jest kierowane wobec tytułu wykonawczego, zaś wykonalność jest cechą orzeczenia zasądzającego świadczenie. O tym, kiedy można domagać się pozbawienia wykonalności, a kiedy ograniczenia wykonalności, decydują okoliczności, na których dłużnik opiera swoje powództwo. Jeżeli zatem powód twierdzi, że zdarzenie, które powołuje, spowodowało wygaśnięcie zobowiązania w całości, może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości. Jeżeli zaś twierdzi, że zobowiązanie wygasło w części (np. przez częściowe spełnienie świadczenia), może domagać się pozbawienia wykonalności w odpowiedniej części. Natomiast żądanie ograniczenia wykonalności dotyczyć może wypadków udzielenia dłużnikowi przez wierzyciela zwłoki w spełnieniu świadczenia albo niemożliwości wykonania zobowiązania przez pewien okres. Z brzmienia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika więc wprost, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi jedną z form merytorycznej obrony dłużnika przed niezgodną z prawem egzekucją, zarówno co do samej zasadności, jak i dopuszczalności egzekucji. Z tego też względu podstawą powództwa opozycyjnego mogą być jedynie takie zarzuty, których powołanie nie było możliwe w postępowaniu, w którym doszło do wydania tytułu egzekucyjnego (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1215/12, opubl. baza prawna L.). Wskazać także należy, że już z wykładni literalnej przytoczonego przepisu wynika, że chodzi tu wyłącznie o zdarzenia obiektywnie powstałe po wydaniu tytułu egzekucyjnego, czy też po zamknięciu rozprawy, a nie o zdarzenia, które subiektywnie, uwzględniając punkt widzenia danej strony postępowania, za takie mogą być uznane. Za interpretacją obiektywną przemawia również fakt, że

powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, jego celem jest zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści prawomocnego orzeczenia sądowego. Trzeba bowiem podkreślić, że przeciwko możliwości ponownego analizowania okoliczności, podlegających zbadaniu w postępowaniu rozpoznawczym, przemawia także fakt, iż orzeczenie sądowe, które stanowi podstawę tytułu wykonawczego korzysta z powagi rzeczy osądzonej (por. wyrok SN z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2013 roku, I ACa 473/13, LEX nr 1383499, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2013 roku, VI ACa 1689/12, LEX nr 1362956). Jeżeli zatem określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności (uchwała SN z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012/11/ 29, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 199/10, LEX nr 786397, postanowienie SN z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 78/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 6, poz. 36, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1255/13, LEX nr 1451719, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1236/13, LEX nr 1438291). W efekcie przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zatem zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne. Natomiast do grona

przesłanek merytorycznych, pozwalających na uwzględnienie powództwa, zalicza się przede wszystkim zaistnienie zdarzenia powodujące wygaśnięcie zobowiązania lub niemożność jego egzekwowania (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Stwierdzenie takiego zdarzenia ma charakter deklaracyjny ustalenia faktu, powodującego wygaśnięcie egzekwowanego zobowiązania albo niemożność jego egzekwowania (tak SN w orzeczeniu z dnia 20 października 1966 r., III CR 224/66, opubl. OSNC Nr 7 – 8/67 poz. 130). Zdarzeniami powodujące wygaśnięcie zobowiązania są: **a)** wykonanie zobowiązania w tym także uiszczenie kwoty organowi egzekucyjnemu, jak również spełnienie świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej do jego przyjęcia w zakresie, w jakim wierzyciel skorzystał ze świadczenia) oraz świadczenie do rąk osoby, która wykazała się pokwitowaniem wierzyciela; **b)** świadczenie w miejsce wypełnienia; **c)** potrącenie; **d)** odnowienie; **e)** zwolnienie z długu przez wierzyciela; **f)** zmiana wierzyciela i przejęcie długu; **g)** trwała i nieprzemijająca niemożliwość świadczenia będąca skutkiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności; **h)** wejście w życie nowych przepisów prawa powodujących wygaśnięcie zobowiązania, chyba że z mocy tych przepisów postępowanie egzekucyjne ma być umorzone; **i)** wydanie wyroku na korzyść jednego z dłużników solidarnych na skutek uwzględnienia zarzutu wspólnego dłużnikom solidarnym. Do zdarzeń skutkujących niemożnością egzekwowania zobowiązania zalicza się: **a)** przedawnienie roszczenia; **b)** odroczenie wykonania zobowiązania przez wierzyciela oraz rozłożenie spłaty świadczenia na raty; **c)** prawo zatrzymania rzeczy do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących roszczeń; **d)** przemijająca niemożliwość świadczenia; **e)** uprawomocnienie się wyroku w procesie petytoryjnym orzekającego pozytywnie o prawach pozwanego, przeciwko któremu prowadzi się egzekucję na podstawie wyroku wydanego w procesie posesoryjnym.

W tym też kierunku zmierzał wywód skarżącej, gdyż w toku całego postępowania, a także w złożonej apelacji, mocno akcentowała, iż dochodzone przeciwko niej roszczenie uległo przedawnieniu. Na tej płaszczyźnie apelująca ma zaś rację, ponieważ wbrew odmiennym twierdzeniom Sądu przedawnienie w istocie nastąpiło. Bezsporne jest w orzecznictwie i doktrynie, że bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. przerywa zarówno wniosek o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi. Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia (art. 826 k.p.c.) a wyjątek stanowi umorzenie na podstawie art. 823 k.p.c. lub art. 825 pkt 1 k.p.c. albo zwrot wniosku, ponieważ w tych przypadkach zniweczone zostają materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia. Umorzenie postępowania z urzędu z przyczyny bezskuteczności egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. powoduje natomiast, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo. W tym miejscu powstaje jednak doniosłe pytanie czy ten sam skutek wywiera złożenie wniosku na podstawie art.

794 k.p.c. o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego. Odpowiedzią na tak postanowione pytanie zajął się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2016 r. (II CSK 34/16, LEX nr 2147277). Poczyniona w tej materii konkluzja, którą podziela niniejszy Sąd odwoławczy, sprowadza się do tego, że ze względów funkcjonalnych i celowościowych, a także kierując się wykładnią historyczną należy, odmiennie niż w przypadku wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, przyjąć, że wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie przerywa biegu przedawnienia. Za takim stanowiskiem zdaniem SN przemawia m.in. to, że w normalnym toku czynności wystąpienie z wnioskiem o ponowne wydanie tytułu wykonawczego nie jest niezbędne do dochodzenia roszczenia. Okoliczność, że wierzyciel, który tytuł utracił może złożyć wniosek o jego ponowne wydanie nie zmienia bowiem charakteru tej czynności jako fakultatywnej, której podjęcie staje się aktualne w sytuacjach szczególnych, a więc gdy doszło do utraty tytułu. Bezpośrednią natomiast czynnością zmierzającą do egzekwowania roszczenia i przerywającą tym samym bieg przedawnienia, jest złożenie – po uzyskaniu ponownego tytułu wykonawczego – wniosku do właściwego sądu lub komornika o wszczęcie egzekucji. Według SN trzeba także mieć na uwadze zakres kognicji sądu w postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, ograniczony do badania faktu utraty tytułu wykonawczego przez wierzyciela. Z uzasadnienia wyroku jasno przy tym wynika, że przy założeniu odmiennym dłużnik praktycznie pozbawiony byłby możliwości oceny, z jaką datą roszczenie ulegnie przedawnieniu, skoro w okresie biegu terminu przedawnienia mógłby on ulec zawieszeniu z powodu utraty tytułu przez wierzyciela, a więc okoliczności, o której dłużnikowi nie wiadomo. Zaakceptowanie poglądu, że od daty utraty tytułu czy nawet daty późniejszej, tj. powzięcia przez wierzyciela wiedzy o jego utracie, bieg terminu ulega zawieszeniu, stawiałoby więc wierzyciela w sytuacji szczególnego uprzywilejowania; umożliwiłoby wykorzystywanie postępowania o ponowne wydanie tytułu wykonawczego dla osiągnięcia celu niezgodnego z jego istotą oraz wywołania skutków niepożądanych w obrocie cywilnoprawnym. W skrajnych przypadkach mogłoby to nawet stanowić zachętę do nadużywania tego postępowania w celu przedłużania terminu przedawnienia roszczenia. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie przedstawione w apelacji, uważając że

wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie przerywa biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.

Niezależnie od trafności tego stanowiska, zgłoszone roszczenie tak czy inaczej podlegało dyskwalifikacji, o czym poprawnie orzekł Sąd I instancji. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, że w przypadku powództwa z art. 840 k.p.c. istnieją przesłanki formalne, w postaci określonych ram czasowych kiedy może być ono wytoczone, tak aby było prawnie dopuszczalne i skuteczne. Po pierwsze musi być ono wytoczone po powstaniu tytułu wykonawczego, w przeciwnym razie będzie ono przedwczesne. Po drugie z powództwem tym nie można wystąpić po ukończeniu postępowania egzekucyjnego, gdy świadczenie objęte tytułem zostało całkowicie zaspokojone. Jakby przecież nie patrzeć z punktu widzenia skuteczności i zasadności powództwa przeciwegzekucyjnego i opozycyjnego, o jakich mowa w art. 840 k.p.c., każdorazowo decyduje stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.; por. Wybrane zagadnienia z egzekucji sądowej pod red. Jacka Gołaczyńskiego Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2008). Wedle zgodnych i ugruntowanych poglądów doktryny i judykatury roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego wygasa z momentem wyegzekwowania przez wierzyciela całości objętych tym tytułem świadczeń (por. np. wyroki SN z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, LEX nr 8929; z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, opubl. Wokanda, Nr 12/2002 r., s. 27; z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, LEX nr 677750 oraz z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 272/14; zob. też: H. Pietrzkowski, w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, W-wa 2007, wyd. 2, tom 4, str. 192). Zwolennicy tego stanowiska wyjaśniają, że fakt prawny zrealizowania w całości stwierdzonego tytułem wykonawczym zobowiązania czyni niedopuszczalnym powództwo, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Może być ono wytoczone niezależnie od tego, czy przeciwko dłużnikowi została już wszczęta egzekucja, byleby istniało jeszcze zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym. Dłużnik może żądać pozbawienia (ograniczenia) wykonalności tytułu wykonawczego tak długo, jak długo zachodzi możliwość jego wykonania. Zatem tylko istnienie możliwości wykonania tytułu wykonawczego, czyli zdolność do egzekucji, pozwala na wystąpienie z powództwem zmierzającym do uniemożliwienia prowadzenia egzekucji z tego tytułu wykonawczego. Wytoczenie powództwa opozycyjnego jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy wygasła wykonalność tytułu wykonawczego na skutek wyegzekwowania całego świadczenia. Jeżeli zobowiązanie na skutek zapłaty lub

innego zdarzenia przestało istnieć, tytuł nie jest już zdolny do bycia egzekwowanym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 796/13, LEX nr 1444714). Inaczej rzecz ujmując z chwilą wykonania tytułu wykonawczego skutek wyegzekwowania świadczenia lub obowiązku spoczywającego na dłużniku jego wykonalność wygasa, a zatem nie można już żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 1978 r. III CRN 310/77, LEX nr 8055). Wówczas wierzyciel traci wówczas prawo dysponowania tytułem wykonawczym, który zostaje zatrzymany w aktach (art. 816 § 1 k.c.). Dokładnie taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie, co wprost wynika z ustalonego stanu faktycznego. Mianowicie w toku pierwszej egzekucji powódka uiściła 500 zł. Z kolei w ramach drugiego postępowania egzekucyjnego komornik przymusowo ściągnął kwoty 1.421 zł; 1.638 zł i 129,40 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, iż od zobowiązanej powódki wyegzekwowano całe zadłużenie obejmujące należność główną powiększoną o odsetki i koszty komornicze. Tymczasem skarżąca zbagatelizowała te okoliczności, podczas gdy to one miały kluczowe znaczenie dla osądu sprawy, czyniąc niezasadnym zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Reasumując stwierdzić zatem należy, iż wygaśnięcie wykonalności tytułu wykonawczego nie tylko wyłącza dopuszczalność wytoczenia powództwa opozycyjnego, ale też czyni żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego bezprzedmiotowym, jeśli w toku procesu cała należność lub obowiązek zostaną wyegzekwowane i na skutek tego tytuł wykonawczy utraci cechę egzekwowalności. Skutkiem wyegzekwowania należności jest wygaśnięcie w tym zakresie wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego, a zatem powództwo przeciwegzekucyjne, którego istotą jest odebranie wierzycielowi możliwości uzyskania zaspokojenia z danego tytułu, staje się bezprzedmiotowe. W tej sytuacji, orzekanie o pozbawieniu wykonalności tytułu wykonawczego jest niedopuszczalne, skoro wykonalność konkretnego tytułu wygasła, postępowanie egzekucyjne zostało zakończone, a ponowna egzekucja na podstawie takiego tytułu wykonawczego nie może być wszczęta.

Mając powyższe na uwadze apelacja nie mogła się ostać, co rodziło konieczność jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statutowanej przez art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka, inicjując kontrolę instancyjną z negatywnym dla siebie rezultatem, musi ponieść koszty w kwocie 135 zł powstałe po stronie wygranej (...). Jedynym realnym wydatkiem strony pozwanej były koszty zastępstwa procesowego. Przy obliczaniu stawki wynagrodzenia przysługującego pełnomocnikowi posłużono się § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).